

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
BIALYSTOK
RYNEK KOŚCISZKI
Kioski
Cena
Za numer
10 gr. w dr.
10 gr. w dr.

Biennik Białostocki

W numerze
wraz z dodatkiem
**MOJA
GAZETA**
z ogłoszeniem
dot. lub pro-
sby pocztowej
zł. 3. -
niezgodnie

Nadchodzący tydzień pod znakiem Wielkiej narady gospodarczej

Program wielkiej narady gospodarczej został ostatecznie ustalony.

Zasadnicze referaty wygłoszą przedstawiciele samorządu gospodarczego, z korekturami natomiast wystąpią przedstawiciele zainteresowanych ministerstw.

Referaty sier gospodarczych wygłoszą będą w czterech komisjach.

W komisji I — kredytowo — finansowej wygłosi referat prez. dr. Wacław Fajans. W II komisji — obciążeniu publicznym — wystąpi z referatem p. Jan Hojński.

W komisji III — obrotni towarowej, zgłoszono w dziedzinie handlu wewnętrznego referat pos. Brunona Sikorskiego, handel zagraniczny omówia w osobnych referatach dyr. M. Drozdowski oraz dyr. H. Taubentel.

W IV — etatystycznej, zostaną wygłoszone trzy referaty przez p.p.: Bohdana Stypńskiego, Tadeusza Siawńskiego i prez. Józefa Przedpolskiego.

Pozatem zapowiedziany jest szereg referatów dotyczących problemów rolniczych, do tej pory jednak osoby referentów nie zostały jeszcze ustalone.

Stery gospodarcze intensywnie przygotowały się do narady gospodarczej. Prawie codziennie odbywały się zebrania i konferencje. I tak dnia 26 lutego odbędzie się w Warszawie V ogólne zebranie Związku Iz Przemysłowo — Handlowych, na którym przedyskutujemy omówione zostaną sprawy związane z organizacją narady gospodarczej, w szczególności przedyskutowane mają być wygłoszone przez osoby z-przorszone w charakterze referentów przez Rząd.

W dniu 27 b. m. odbędzie się wsołna konferencja przedstawicieli izb przem.-handl. z przedstawicielami samorządu rolniczego i rzemieślniczego, celem uzgodnienia stanowisk.

Referaty, które wygłoszone będą przez przedstawicieli samorządu

Na Zamku warszawskim

Wczoraj w południe P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na dłuższej audyencji wicepremiera i ministra skarbu p. Kwiatkowskiego.

Pożar szybu w Jaśle

W szybie gazowym nr. 7, położonym w Gliniczku, pow. jasielskiego, a należącym do firmy „Polmin” wybuchł gwałtowny pożar, który zniszczył całą wieżę wiertniczą.

Ambasadorowie Niemiec z całej Europy na naradzie u Hitlera

BERLIN, 22.2.

Kancelarz Hitler wezwał wszystkich ambasadorów Rzeszy, akredytowanych w państwach europejskich, na konferencję do Berlina.

Ambasadorowie otrzymać mają nowe instrukcje w związku z sytuacją, jaka wytworzyła się po ostatnich międzynarodowych konferencjach w Londynie i Paryżu.

Ambasador niemiecki przy Kwatery bawi już od kilku dni w Berlinie, odbywając ważne rozmowy z kancelarzem i min. Neurathem.

W kołach politycznych łączą to z wywołaniem się coraz silniej zbliżeniem niemiecko-włoskim.

Lokaut

w Kopenhadze

KOPENHAGA, 22.2. — Dzisiaj rozpoczął się lokaut, ogłoszony przez właścicieli fabryk.

Obejmuje on 100.000 robotników. Zasilił ich robotników, objętych lokautem wynoszą około 1 mil. ko-

Pierwszym budżetem, który na posiedzeniu wczorajszym rozpatrzył Sejm, był budżet ministerstwa opieki społecznej.

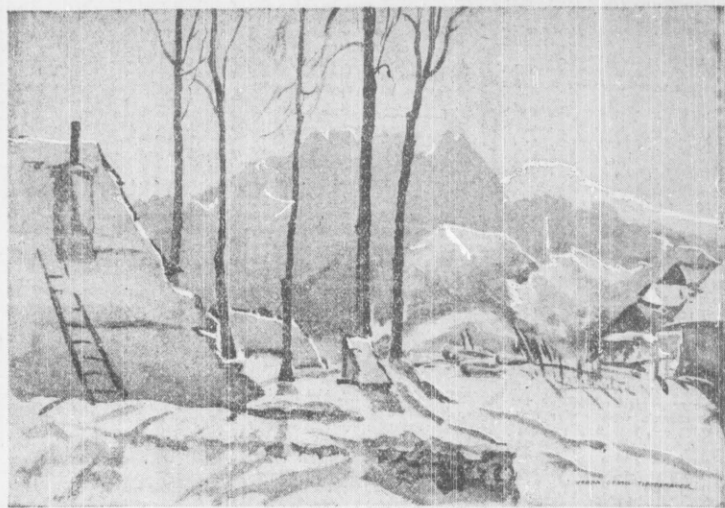
Po referencie tego budżetu pos. Tomaszewicz głos zabrał p. min. Jaszczolt.

Zagadnienie bezrobocia

Na wstępie swego długiego przemówienia p. minister poruszył zagadnienie bezrobocia.

Zagadnienie to, zdaniem p. ministra, spowodowane jest nieprzystaniem koniunkturalnym, lecz bezrobocie u nas posiada charakter strukturalny. Mimo olbrzymich potrzeb w tej dziedzinie udało się zachować robotnikom zabezpieczenie od bezrobocia, a pracownikom umysłowym ubezpieczenie na wypadek braku pracy.

Górski pejzaż zimowy



Własność Saloma Szuki Art. Malarzy (Warszawa, Królewska 17)

— Ubezpieczenia społeczne poniosły duże ofiary Jak uratować ubezpieczalnie? —

Minister Jaszczolt o opiece społecznej

Ubezpieczenia społeczne

Dłuższy ustęp swoich wywodów p. minister poświęcił ubezpieczeniom społecznym.

— Wypłacamy obecnie renty o około 350.000-om osób na sumę około 130 milionów zł. — mówił p. minister. — Zapotrzebowania dla starców, wdów i sierot, które zostały wprowadzone przed dwoma laty, pokrywa 28.000 osób.

W związku z ogólną akcją odciążenia szerokiej warstw ludności ubezpieczenia społeczne poniosły bardzo duże ofiary.

Składki zmniejszono o 5 milionów rocznie, jeśli chodzi o ubezpieczenia chorobowe. W ubezpieczeniach długoterminowych składki zmniejszono o 30 mil. rocznie.

Ostatnio — powiada p. minister — rozpowszechniano alarmujące wiadomości o stanie finansowym ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych. Działanie i kryzys gospodarczy odbiło się silnie na tym funduszu, nie grozi to jednak brakiem środków na wypłatę świadczeń. Ubezpieczenie to wykazuje jednak pewien deficyt techniczny.

By doprowadzić ubezpieczenia do równowagi należy albo podwyższyć składki, albo obniżyć świadczenia, lub też zastosować

równomiernie oba te środki. Wszystkie te możliwości są obecnie rozpatrywane w ministerstwie opieki. Również problem przywrócenia samorządu instytucji ubezpieczeniowych dojrzewa do stopniowej realizacji.

Sprawa Fundacji hr. Potockiego

Następnie p. minister omówił zagadnienie opieki społecznej i kwestię fundacji.

Co do fundacji s. p. Jakóba Potockiego, to p. minister oświadczył, że nie posiada żadnych uprawnień w stosunku do wykonawców testamentu, gdyż uprawnienia te należą do sądu, pilnie czuwać nad szybkim zrealizowaniem tego zapisu.

Ośrodki zdrowia we wszystkich powiatach

W końcu swego przemówienia p. minister omówił kwestię opieki nad matką i dzieckiem oraz sprawę ośrodków zdrowia.

Zdaniem p. ministra ogólna ilość ośrodków zdrowia powina dojść u nas do tysiąca, licząc po kilka na powiat. Obecnie istnieją w tym kierunku, gdyż w ostatnich czasach powstają coraz częściej ośrodki zdrowia po wsiach.

(Dyskusja nad budżetem na str. 5-ej)

Czerwony sztandar zamiast krzyża Komunści pała kościoły w Hiszpanii

MADRYT, 22.2. Po ogłoszeniu amnestii dla wziętów politycznych we wszystkich miastach odbyły się ra-
dne demonstracje, które przerodziły się w dzikość ekscyzy. W kilku miastach doszło znowu do grabieży kościołów i klasztorów i wywieszania na świątyniach czerwonych sztandarów.

Najpoważniejszy charakter przybrały rozruchy w małym miasteczku

Pensje za 17 miesięcy wstecz

OVIEDO, 23.2. — Pierwszym krokiem przywrócić obecnie b. rad miejskich było powołanie na dawne stanowiska urzędników, którzy zwolnieni zostali w październiku 1934 r. oraz wypłacenie im pensji za cały ten okres.

Wampir Brandenburgii na szubienicy Zegarmistrz-morderca dokonał 30 zbrodni

SCHWERIN, 22.2. Sąd skazał Adolfa Seefeldta, oskarżonego o 30 mordowanie w ciągu lat 1934 i 1935 dwunastu młodych chłopców — na karę śmierci.

Trybunał postanowił również zastosować wobec Seefeldta kastrację.

W ciągu ostatnich czterech lat ludność okolic miasta i części Bran-

denburgii była stale niepokojona częstymi wypadkami znikania dzieci.

12-ty chłopcy, znaleziono bez życia w różnych opuszczonych miejscach, przyczem trudno było stwierdzić okoliczności zgonu.

Podjęcie padło na 56-l. Seefeldta, zegarmistrza, który lubił nawiązywać znajomości z młodymi chłopcami.

Według prokuratora Seefeldt popełnił przeszło 30 zbrodni, chociaż udowodniono mu tylko 12.

Baldwin musi ustąpić pod naciskiem własnej partii

LONDYN, 22.2.

Utrwała się w tutejszych kołach politycznych coraz więcej przekonanie, że stanowisko Baldwina jako premiera jest mocno zachwiane, i w najbliższej przyszłości należy się należeć do jego ustąpienia.

Na ostatnim posiedzeniu wczorajszym Baldwin wygłosił w ostatniej chwili słowa, które miały być jego ostatnim wyznaniem, że samemu sobie i całej pracy konserwatywnej.

Jako następce jego wymieniali okólnie p. Neville Chamberlaina, (sk)

W Valladolid woda wtargnęła do domu Cervantesa. W wielkiej bibliotece woda sięgała 2 metrów. Uszkodzonych zostało 2000 tomów oraz różne przedmioty z epoki Cervantesa.

Dom Cervantesa zagrożony powodzią
Wielka biblioteka pod wodą

MADRYT, 22.2. Powódź w Sewilli przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Kilka osób utonęło.

Niektóre dzielnice stoją pod wodą. Samoloty dostarczają żywności mieszkańcom odciętych wsi.

10 wyroków skazujących w procesie o oszustwo loteryjne

W sądzie okręgowym w Warszawie został wczoraj ogłoszony, oczekiwany z żywym zainteresowaniem wyrok w sprawie 12 osób, oskarżonych o oszustwo, polegające na nabyciu losów loteryjnych w porcie, po uprzednim ustaleniu, że przed chwilą na dany los padła wygrana, o czym kolektury jeszcze nie wiedziały.

Sąd uznał, że w manipulacjach, przeprowadzonych przez oskarżonych, zachodzą wszelkie cechy oszustwa i skazał: Stefana Logę, Albina Ciołkowskiego oraz Stanisława Poredkę na rok i 8 miesięcy więzienia, a po zastosowaniu amnestii na 10 miesięcy więzienia; Stefana Zebrowskiego i Antoniego Steckiewicza po roku więzienia, a z mocy amnestii po 6 miesięcy więzienia; Stefana Kossowskiego na 10 mie-

siecy, Piotra Mokrackiego, Stanisława Mokrackiego i Franciszka Donie-Doniszewskiego po 8 miesięcy, wreszcie Stanisława Mokracką na 6 miesięcy więzienia.

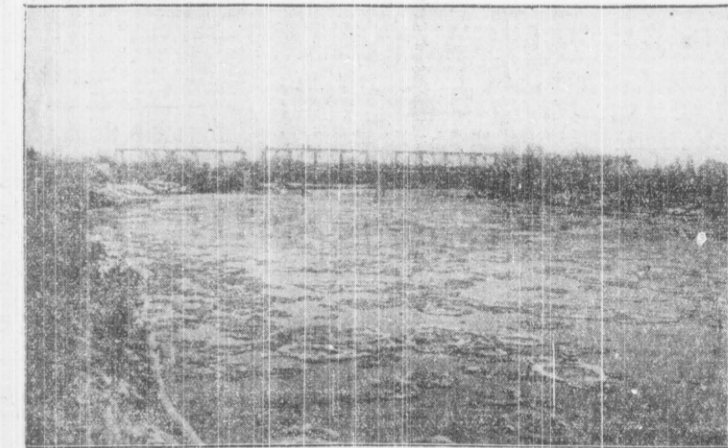
Wszystkim im zmniejszono kary o połowę na zasadzie amnestii. Wszystkich również skazano na grzywny po 300 lub 200 zł. wobec działania z chęci zysku, ale grzywny te z mocy amnestii zostały darowane.

Oskarżonych Seweryna Kalińskiego i Władysława Dąbrowę sąd uniewinnił.

Sąd od pierwszych 4 skazanych zasądził na rzecz kolektury Rappaporta powództwo cywilne w kwocie 1.000 zł.

Powództwo to posiada niecodzienną konstrukcję. Ponieważ wygrana w sumie 100.000 zł. nie została oskarżonym na nabytą przez nich w Rappaporta ciętą wypłaconą (realizowali tylko drugą ciętkę u Haladejowej), przeto Rappaport wystąpił jedynie o zasądzenie na jego rzecz procentów od kwoty, która dotychczas nie została mu przez loterię państwową wypłacona. Sporny los znajduje się w sądzie jako dowód rzeczowy. Pretensje tę sąd uznał za uzasadnioną.

Kra pod nowym mostem na Sanie



Na Sanie pod Kuryłówką, w pow. łanuckim, otwarto nowy most, długości 240 metrów. Most ma pierwszorzędne znaczenie dla południowej części województwa lubelskiego i północnej części środkowej Małopolski. Zdjęcie nasze dokonane zostało w dniu otwarcia.

Przemówienie sejmowe posła Floyar-Rajchmana w debacie nad budżetem

Ze względu na zainteresowanie jakie towarzyszyło wyborowi p. Floyar-Rajchmana na posła z naszego okręgu, podjęmy w streszczeniu jego przemówienie, wygłoszone na plenarnym posiedzeniu Sejmu dnia 18 lutego, w debacie nad budżetem na rok 1936—7.

Posł Floyar-Rajchman zaznaczył na wstępie, że jakkolwiek budżet ogranicza, nie poruszając bezpośrednio ogólnych zagadnień polityki ekonomicznej, to jednak te zagadnienia pojawiają się ustawnie w dyskusji budżetowej, wpływają na pracę rządu i na formowanie się opinii na przyszłość. Do tych zagadnień należy m. i. problem interwencji państwa w życie gospodarcze.

Wobec krytyki aparatu biurokratycznego i szukania dróg poprawy wytworzyła się w pewnych kołach gospodarczych wyraźna atmosfera niechęci i braku zaufania do działalności czynników państwowych i przetransformacji państwa.

Posł Floyar-Rajchman przeciwstawia się tym nastrojom, do szukając ich genyzy w dość odległej przeszłości. Z taniem jego — większość naszych działań czy gospodarczych czy politycznych — wynika z konieczności, z konieczności ekonomicznej, społecznej, politycznej, nie ma doń wyrobionej poczucia podporządkowania się kodeksowi, obowiązującemu w stosunku do własnego państwa. Brak tym ludziom prostu na leżyte sprawy w godnym dążeń i praktyk gospodarczych z interesami państwem.

Zdarza się często, że obywatel bardzo pochopnie powołujący się na interes państwa, a nawet państwowo, skoro tylko jego interes prywatny stanie w kolizji z państwem — wyraża chorągiew wolności prywatnej inicjatywy i nieraz odrzuca obowiązki podporządkowania się kontroli czy interwencji państwa.

Obywatele tego typu wychowani w przedwojennej atmosferze, kiedy nie było własnego państwa — nie czuli potrzeby w niezależności od obcych wpływów, nie czuli potrzeby czulej lojalności wobec państwa oraz zapobiegania zgubnym skutkom działalności obcych kapitałów, zwłaszcza w przemyśle. Przeszło pokolenie nie znało tych obowiązków i ci, co z tego pokolenia wyróśli, nie odczuwają ich dzisiaj zbyt mocno.

U nas w kołach gospodarczych zbyt wiele przykładów się wagi do doktryn ekonomicznych. A jednak w krajach, gdzie te doktryny przechodziły ewolucję normalną, uległy one dzisiaj ostrym załamom. Doszło tam do daleko sięgającej interwencji państwa w dziedzinach gospodarczych.

W naszych warunkach hasło ograniczenia interwencji państwa może przynieść niekorzyści, więcej szkody, niż ulgi. Dlatego, które się nie raz przytacza, doktryna liberalizmu kapitalistycznego granicząca nie raz podobnie jak socjalizm, z utopią, nie może być dogmatem polityki ekonomicznej państwa, co wydaje się być podwójnym dążeniem z w. sfer gospodarczych. Wstrak w państwach o wielkim natężeniu gospodarki kapitalistycznej uznaje się rolę interwencji i działalność państwa. Nie wolno

dla doktryny poświęcać rzeczywistości.

U naszych sąsiadów nie czeka się, aż inicjatywa prywatna, dyktowana do krytyki kapitalistycznego liberalizmu, wzmocni potęgę gospodarczą państwa. Tam państwo w wielu dziedzinach daje inicjatywę, tam nie traci się czasu na jawne dyskusje na temat teorii ekonomicznych.

W naszym kraju posł Floyar-Rajchman poruszył problem rynku kapitalistycznego.

„W dyskusjach na ten temat wysuwa się u nas na czoło kwestia budżetu państwowego, a przede wszystkim jego równowagi. Jest to zasada bardzo zdrowa, ale nawet przy budżecie zrównoważonym państwo musi sięgać do środków poza budżetowych, czerpiąc z źródeł kapitalistycznych na pokrycie pewnych potrzeb i na wykonanie pewnych dzieł. I nie może to budzić ani niepokojów ani zastrzeżeń. Natomiast kiedy państwo sięga do tych źródeł kapitalistycznych, aby pokrywać deficyt swego tak zwanego budżetu, to wówczas powstają niepokojące, może być nawet zagrożona waluta oraz pojawiają się perturbacje na rynku kredytowym. Nawet więc przy doskonałym zrównoważonym budżecie państwo ma naturalne prawo i obowiązki, aby środkami powstałym w drodze kapitalizacji, nadążyć i kierunek użycia ich do stwarzania dóbr lub usług poza funkcjami czystego budżetu. Nazywa się to u nas gospodarką państwa, na sztywnym rynku pieniężnym t. j. na rynku drobnej kapitalizacji o ograniczonej szerokości mas, uwalniających państwo na rynku kapitalistycznym ubezpieczeniowej i t. d.

W miarę jak państwo jest skrupulatnie deficytem swego budżetu, musi ono dążyć i stwarzać atrakcję dla tych, którzy przychodzą mu niejako z pomocą i nie zmieniają tempa oszczędności.

Oto źródła faktu, że przy deficycie normalnego budżetu, państwo reguluje stopę procentową od oszczędności tak, iż daje im wyższe oprocentowanie, niż one na to zasługują w danej koniunkturze. Powoduje to w konsekwencji odpowiednio wysoką stopę procentową od wkładów w bankach prywatnych, a więc i odpowiednio wyższą stopę kosztów kredytu. W tych warunkach nawet przy stosowaniu przez Bank Emisyjny niskiej stopy dyskontowej, nie można osiągnąć ożywienia obrotów, albowiem wysoka stopa procentowa od wkładów i wysoka rentowność papierów państwowych sprawiają, że inicjatywa prywatna traci ochotę do ryzyka przedsiębiorczego. Poprostu nagroda za ryzyko przedsiębiorstwa jest za mała wobec korzyści oprocentowania oszczędności lub rentowności papierów. Oczywiście że w takich warunkach nie może być mowy o płynności i elastyczności rynku pieniężnego.

Lecz o ile budżet państwa jest zrównoważony, to przy pominięciu wszystkich innych elementów jak np. bilans płatniczy i handlowy, które kształtują się u nas nieświeżo, lecz normalnie, państwo i samorządy nie mają powodu do faworyzowania lokujących w oszczędnościach i papierach i mogą powściągnąć ręką spowodować rentowność w tej dziedzinie do poziomu koniunkturalnego.

I co się wówczas dzieje? Powstaje wtedy t. j. w. udróżnienie rynku pieniężnego i kredytu. Do tego wyrównania dażymy, albowiem budżet zmierzając do zrównoważenia, a potem mamy już za sobą pewną konwergencję papierów.

W rezultacie w najlepszym wypadku tylko część oszczędności skieruje się do przedsiębiorstwa prywatnego — mówię o oszczędnościach drobnych. Po wiemy dalej, że pewne kapitały wyjdą z ukrycia i napłyną w drodze wkładów do banków prywatnych. Kapitały te będą również mogły służyć do wzmocnienia środków kredytu krótkoterminowego dla przemysłu i

handlu, t. j. dla inicjatywy prywatnej, a nawet może w pewnym stopniu drobnym dla inwestycji. Lecz pogódźmy się z tym, że pozostała suma oszczędności będzie nadal do dyspozycji państwa i jego instytucji. Wiemy dobrze, że w szeregu krajów europejskich drobne oszczędności szukają w tej chwili wyłącznie lokat z gwarancją państwa.

Jakkolwiek obraz ten byłby bardzo idealny, jak na nasze warunki, to mimo to nie mamy pewności wyjścia z ukrycia czy też upłynięcia kapitałów prywatnych bądź dla prywatnego kredytu — podkreślam — długoterminowego w różnych dziedzinach przemysłu i rolnictwa, bądź też dla bezpośredniego angażowania się jako trwały wkład do istniejącej wielkiej przedsiębiorczości, bądź wreszcie dla stworzenia nowoczesnych, na większą skalę pomysłań warsztatów produkcji.

Dlaczego tak się dzieje? Przedewszystkiem dlatego, że tych kapitałów jest stosunkowo mało; po drugie dlatego, że koniunkturalnie rentowność jest niepewna. Jest to zjawisko w pewnym tylko stopniu zależne od struktury naszej wewnętrznej, ale w znacznej mierze od nas niezawisłe, a zależne od układów stosunków międzynarodowych.

Trzeci powód — to brak trwałości stosunków wskutek interwencyjnego działania państwa. Chodzi tu o ciężary podatkowe, o pewne granice stawiane monopolizacji kartelowej i wkońcu o bezpośrednią przedsiębiorczość państwa, wzgl. czynności publicznego wogóle, a więc o to wszystko, co dziś nazywamy zbytnim wielkim funkcjonowaniem państwa w tej dziedzinie. Ale chcę się zapytać czy to już wszystko w tym szeregu trudności kapitału? Twierdzę, że nie.

Posł Floyar-Rajchman wymienia tu jeszcze jeden ważny czynnik, brak ufności do inicjatywy prywatnej przedewszyst-

kiem w wielkim przemyśle, i to zarówno ze strony państwa, jak i ze strony samych kapitałów prywatnych, o których odwołaniu się do wielkiej przedsiębiorczości tyle się mówi. A zewnętrzną legitymacją tej przedsięwzięcia jest akcja jako papier lokacyjny.

W dalszym ciągu posł Rajchman zapewniał, że etatyzm nasz w dziedzinie produkcji przynosił korzyści, które przewyższały te szkody i straty, jakie powstają często wskutek wadliwej dyspozycji kapitału prywatnego i inicjatywy prywatnej, zwłaszcza w wielkim przemyśle. Wielkie kartele węglowe, naftowe, żelazne przyczyniły o wiele więcej strat w mieniu narodowym, aniżeli błędy etatyzmu biurokratycznego. Wielka kapitalizacja przemysłowa, będąca poza kontrolą państwa pozostawiła b. smutne wyniki z okresu koniunktury.

Rząd nie może się poddawać naciskowi interesów wielkich przedsiębiorstw, jedynie dlatego, że są agresywne. Ustawiczne teoretyczne ścieranie się doktryn liberalizmu kapitalistycznego z rzeczywistością przyczynia się do tego, że ciągle stojmy na miejscu i pozostawiamy swojemu losowi bardzo poważne dziedziny gospodarcze. W tych warunkach tak państwo jak i inicjatywa prywatna nie przystępują do tworzenia potrzebnych warsztatów pracy.

„Jeżeli mamy zakreślić linię demarkacyjną między działalnością państwa i inicjatywą prywatną, to w żadnym razie nie może to prowadzić do hamowania i opóźnienia inicjatywy państwa w tych kierunkach, gdzie inicjatywa prywatna nie może dziś poddać zadaniom, a gdzie tkwią ognia istotnego interesu państwa. I nie należy się ludzi, że może być inaczej. Należy wystrzegać się doktryn, które mówią o ograniczeniach funkcji państwa wówczas, gdy losy narodu zależne są od znalezienia nowoczesnych dróg ewolucji życia i pracy.

Uczniowie gimnazjalni przed sądem starościńskim

Starostwo grodzkie ukarało grzywną w kwocie 10 zł. uczniów VIII klasy gimnazjum im. Marszałka Piłsudskiego: Zygmunta Januszkiewicza, Leonarda Chmarę i Juliusza Trambowicza za przekroczenie przepisów porządkowych o zachowaniu się w miejscach publicznych. Kiedy ukarani zgłosili sprzeciw,

nastąpiła rozprawa w sądzie starościńskim z powołaniem świadków. Jak się okazało, powyżsi wymienieni uczniowie szli chodnikiem, zajmując całą jego szerokość. Kiedy posterunkowy P. P. zwrócił im na to uwagę, zlekceważyli upomnienie. Wobec tego policja zatrzymała jednego z nich i zażądał legitymacji. Wówczas towarzyszy legitymowanego poradził mu, by sobie zanotował numer posterunkowego, przyczem użył słów: „zapisał go sobie, on jest znany”. Na uwagę policjanta, dlaczego go szkaniują, jeden z nich według zeznania policjanta — odpowiedział drwiąco: „czy pan wie co to znaczy szkany?”.

Po stwierdzeniu tych okoliczności, sąd starościński skazał każdego z uczniów na grzywnę po 25 zł., lub 5 dni aresztu, po czym postanowiono odpisy orzeczeń skierować do dyrekcji gimnazjum. Wobec złożonej apelacji sprawa ta niebawem będzie przedmiotem rozprawy w Sądzie Okręgowym.

Za wymuszenie

W Myszynie aresztowano mieszkańców wsi Lipniki (pow. ostrołęcki) Józefa Łuniewskiego i Wł. Perzana, którzy pod groźbą rewolweru czy też straszką wymusili od uczestników zabawy we wsi Gadomskie 7 zł. 50 gr. Łuniewskiego i Perzana — sadzono w więzieniu w Ostrołęce.

Logal
Grypa, przeziębienie, reumatyzm, artreizm, podagra, złe zimne pory, łudzi kłóści. Przetw. płom. do lekiwości stosuje się. Tabletki Logal. CENA 12.150.
PRZYNOSI ULGĘ CIERPIĄCYM

Zaczadzenie

Wskutek zbyt wczesnego zażycia sżybyra w piecu uległy zaczadzeniu Dorońska Dora i siostra jej Graumańska Czarna (Sienkiewicza 100). Pierwszej pomocy udzielił dr. Maz., lekarz pogotowia „Linus Hacedek”, pozostawiając chore w mieszkaniu.

Zaczadzeniu uległa również Łapińska Anna (Olszowa 14) której pierwszej pomocy udzielił lekarz pogotowia PCK, poczem przewieziono ją na kurację do szpitala żydowskiego.

RADJOODBIÓRNIKI
NA WIELOMIEŚCIECNE SPŁATY
po cenach ściśle fabrycznych
— W FIRMIE —
„Polski Przemysł Radiotechniczny”
Stanisław Kłosowski
ul. Sienkiewicza 12, tel. 10-01.



Wasza bielizna prosi o dobre mydło!



Wybierając mydło do prania, nie należy kierować się chęcią oszczędzenia kilku groszy. Prawdziwie oszczędnym mydłem jest to, które chroni bieliznę w praniu. Znajdź więc jedynie wypróbowane mydło Jeleni Schicht, które daje rękom niezmiennej dobroci.

Dlatego nie poprostu: mydło, lecz

MYDŁO JELEŃ
SCHICHT

Do namoczenia PROSEK SCHICHTA

Kąpiel czytelników.

Mrozy a nauka szkolna

Mróz silny, który trwa już drugi tydzień, nasuwa mi szereg refleksji, które są zresztą przedmiotem rozmów w niejednej rodzinie. Jak wiadomo, według przepisów szkolnych, w razie gdy rzeź w termometrze opada poniżej — 20 stopni Cel. rodzice lub opiekunowie mogą dzieci uczęszczające do szkół powszechnych zatrzymać w domu, wystawiając im odpowiednie zaświadczenie.

PAN TWARDOWSKI
— to arcydzieło polskiej sztuki filmowej

Tajemnicze zwłoki

W olszynie Adama Skrzecia w odległości 150 metr. od drogi, wiodącej ze wsi Wysokie do Wasowa (pow. ostrowski) znaleziono zwłoki nieznanej kobiety, (lat 30—35) leżące twarzą do góry. Podczas powierzchniowych oględzin zwłok ujawniono na prawem kolanie starcie naskórka. Żadnych dokumentów przy zwłokach nie znaleziono. Władze sądowe zostały powiadomione, dochodzenie w toku.

Z kroniki policyjnej

Simonowicz Antoni, gajowy Zarządu Miejskiego zameldował, że z parku 3 go Maja skradziono drzewo grabowe, wartości 3 zł. Kradzieży tej dopuścił się Gałeki Władysław (Jagiellońska 57).

— Z mieszkania Orbaczewskiego Józefa (Sienkiewicza 112) skradziono zegarek damski, złoty z bransoletką, pierścionek i inne przedmioty, ogólnej wartości 100 zł.

— Kirszenbaum właściciel restauracji (Piłsudskiego 31) zameldował policji, że Samojłowicz Paweł (Mławska 5) Cudowski Antoni (Wieska 76) Sokolowski Wacław, Sokolowski Bronisław oraz Gruszewski Władysław (Przechodnia 1) odmówili uregulowania rachunku za wodę i kolację w sumie 9 zł. 35 gr. Wymienieni należność tę uściłi dopiero na interwencji policji.

Dużymy nocne aptek

Dziś pełni dyżur aptek: E. Wilbuszewska, R-k Kościuski 17.

Nocne pogotowie lekarskie tel. 5-03 „Linus Hacedek”.

PRZYCHODNIE dla chorób: wewnętrznych, nerwowych, DZIECI, kobiecych (Porady dla ciężarnych) skóry, wenerycznych, płciowych (nieemoc) i in. czynne odziedziczone od 9—7 wiecz. w LECZNICY
Sienkiewicza 3, tel. 1-38.
Analizy.
Wizyty na miasto.

Czy jednak norma jest wyznaczona? Z wielu stron spotykam się ze zdaniem, że nie raz pomimo mrozu nawet względnie nie dość słabego — w klasach nie da się osiągnąć temperatury -10 stopni i dzieci siedzą po kilka godzin bez ruchu, zaziębają się w szkole o wiele łatwiej, niż idąc do niej, nawet przy bardzo silnym mrozie.

Spotykam się także z projektem, by w dniach o ustalonych, jak obecnie, bardzo niskiej temperaturze, kiedy można ją na dzień następny łatwo przewidzieć — zapowiedzieć w szkole dzieciom, by przyszły następnego dnia, w 11-ej, kiedy, jak wiadomo, z reguły temperatura się podnosi.

Słyszy się również skargi na zaziębienie się dzieci, zwłaszcza (za gorzej) odżywionych, w chłodnych salach gimnastycznych, gdzie często mimo zimna otwiera się okna. Nieraz skąd inąd wielce higieniczne elektryczne wentylatory okazują się w salach gimnastycznych lub w klasach szkolnych nader dla zdrowia dzieci szkodliwe, nader dla zdrowia do lokalu ostrą falę mroźnego powietrza.

Wszystkie powyższe uwagi powinny, moim zdaniem, zainteresować odpowiednie czynniki wychowawcze, aby o ile możliwości zlu zaradzić.

Matka.

Areszt za wybiecie szyb

Za wybiecie szyb w żydowskim klubie sportowym „Makabi” — Starostwo Grodzkie ukarało 7-dniowym bezwzględny aresztem Henryka Niewińskiego (Pierackiego nr. 57), Alfreda Kalinowskiego (Szosa Obwodowa nr. 2) i Stanisława Niedumowa (Lubelska nr. 5).

Radjopajęczarze

Za radjopajęczarstwo ukarano grzywną Mieczysława Prusaka (Nowy Świat 29), Szeje Szwarz (Mazowiecka 32), Kazimierza Lewandowskiego (Legionowa 10) i Abrama Pesina (Wersalska 14), którzy ponadto zapłacą na rzecz pocztu po 18 zł.

BURLAK
Z RAD
WOŁGI
Dziś w APOLLO

BURLAK
Z RAD
WOŁGI
Dziś w APOLLO



RZECZPOSPOLITA POLSKA

MINISTERSTWO SKARBU

Ministerstwo Skarbu podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że na mocy dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 r. o konwersji państwowych pożyczek wewnętrznych (Dz. U. R. P. Nr 3, poz. 10) oraz rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 17 lutego 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 12, poz. 114) przeprowadzona zostaje konwersja niżej wymienionych pożyczek państwowych na wypuszczoną na mocy powołanego dekretu 4% Pożyczkę Konsolidacyjną przy zachowaniu niżej podanych warunków.

I. Do konwersji przyjmowane będą obligacje następujących pożyczek państwowych:

- 1) 5% państwowej renty ziemskiej serii I z kuponem, płatnym 1 czerwca 1936 r.;
- 2) 5½% pożyczki budowlanej serii II z kuponem, płatnym 15 września 1936 r.;
- 3) 5% państwowej renty wieczystej serii I z kuponem płatnym 15 grudnia 1936 r.;
- 4) 4% premjowej pożyczki inwestycyjnej, 3% premjowej pożyczki budowlanej serii I i 6% pożyczki inwestycyjnej — bez żadnych kuponów.

Poza tem będą przyjmowane do konwersji obligacje 6% Pożyczki Narodowej ze wszystkimi płatniami po dniu 15 stycznia 1936 r. kuponami (poczynając od kuponu, płatnego 1 lipca 1936 r.), lecz tylko od pierwonabywców tych obligacji oraz od osób, które otrzymały te obligacje na zasadzie przelewu w myśl obowiązujących przepisów o obrocie obligacjami tej pożyczki.

Obligacje 6% Pożyczki Narodowej bez kuponu, płatnego 1 lipca 1936 r., lecz ze wszystkimi kuponami dalszemi, oraz obligacje 5% państwowej renty ziemskiej serii I bez kuponu, płatnego 1 czerwca 1936 r., będą również przyjęte do konwersji z tem jednak, że z tytułu konwersji zostaną za nie wydane obligacje 4% Pożyczki Konsolidacyjnej bez pierwszych 2-ch kuponów, płatnych 15 lipca i 15 listopada 1936 r.

Obligacje pożyczek złożonych do konwersji podlegają wymianie na obligacje 4% Pożyczki Konsolidacyjnej w stosunku 100 za 100 wartości imiennej.

Konwersja rozpocznie się z dniem 15 lipca 1936 r. i trwać będzie 10 miesięcy, t. j. do dnia 15 maja 1937 r.

Konwersję przeprowadzać będą: kasy urzędów skarbowych, Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Poczta Kasa Oszczędności, Państwowy Bank Rolny i ich oddziały oraz inne upoważnione do tego przez Ministra Skarbu placówki, których lista zostanie podana do wiadomości publicznej.

Obligacje pożyczek, wymienionych w punktach 1—4, przestają być z dniem 15 stycznia 1936 r. umarzane według dotychczasowych planów i przynosić odsetki oraz wygrane (premje) poza odsetkami przypadającymi za ostatni kupon, którego bieg rozpoczął się przed dniem 15 stycznia 1936 r. Kupon, których bieg rozpoczyna się po dniu 15 stycznia 1936 r. są nieważne. Obligacje te niezłożone do konwersji w przepisany termin podlegają umorzeniu według ich wartości imiennej najpóźniej w ciągu lat 30 drogą losowania podług planu umorzenia ustanowionego dla każdej z tych pożyczek rozporządzeniem Ministra Skarbu.

II. 4% Pożyczkę Konsolidacyjną wypuszcza się z dniem 15 maja 1936 r. na łączną kwotę imienną 600.000.000 złotych, w złocie w obligacjach na okaziciela po 50, 100, 500, 1000, 5000 i 10.000 złotych w złocie.

Oprocentowanie stałe pożyczki wynosi 4 od 100 w stosunku rocznym. Odsetki płatne są za zwrotem odpowiednich kuponów półrocznie zdołu w dniach 15 maja i 15 listopada z wyjątkiem odsetek przypadających za pierwsze dwa kupony, z których kupon pierwszy obejmuje odsetki od dnia 15 stycznia 1936 r. i płatny będzie 15 lipca 1936 r., zaś kupon drugi obejmuje odsetki za dalszy okres czteromiesięczny i płatny będzie 15 listopada 1936 roku.

Pożyczka podlega spłaceniu do dnia 15 maja 1982 r. drogą dwukrotnego w każdym roku trwania pożyczki, poczynając od dnia 15 listopada 1937 r., umarzania części obligacji wylosowywanych w tym celu w dniach 15 maja i 15 listopada podług ustalonego planu umorzenia.

Obligacje pożyczki, wylosowane do umorzenia w ciągu pierwszych 10 lat jej trwania, podlegają wykupowi z nadpłatą 20%, zaś wylosowane w latach następnych — z nadpłatą 15% ponad ich wartość imienną.

Obligacje pożyczki mają wszelkie prawa papierów pupilarnych. Obligacje pożyczki wraz z kuponami oraz przychody od tych obligacji i kuponów wolne są od wszelkich podatków i danin państwowych i samorządowych.

Obligacje pożyczki w kwocie, nieprzekraczającej 5.000 złotych w złocie wartości imiennej, oraz kupony od tych obligacji nie podlegają żadnemu zajęciu, nie wyłączając zajęcia z tytułu należności publiczno-prawnych.

Obligacje pożyczki będą przyjmowane według ich wartości imiennej na podatek od spadków i darowizn do kwoty 25.000 złotych w złocie od każdego płatnika tego podatku.

Wyrwane po 100 zł

431 835 930 1200 434 741 2491 924
2491 4424 886 5064 81 97 843 6086 473
7244 8645 9966 10183 11250 511 923
13503 641 14712 15049 51 16339 659 17040
18040 2032 21029 48 113 566 23341
24273 25475 26314 577 988 27434 624
765 24893 716 997 29278 30669 776 173204
756 32272 894 33764 34157 390 574 35174
42122 442 856 935 43157 417 536 699
4237 415 761 46037 305 47501 86 764
48205 767 49062 530 619 50427 372
931 81268 433 56251 57444 58614 784 977
61585 62906 64863 65442 574 60613 68344
945 69586 7276 786 906 74221 808 72654
710 73105 276 736 906 74221 808 72654
76813 77345 482 78063 508 79613
81815 82240 34 83809 84378 874 85483
944 79 86766 87666 40 974 88398 412 889
89162 270 433 525
92380 94357 805 94392 892 95230
108159 792 95887 839 92
100408 62 109409 359 792 103661
10719 106249 549 109409 359 792 103661
110139 61386 112460 902 88 13462
761 905 9 114181 83 257 81 445 115744
116093 583 661 987 117045 118050 119006
862

121258 122023 99 361 123366 125206
486 721 126316 127366 172 128072 129362
803 66

130978 131558 788 132490 942 133305
453 651 755 134320 649 921 135314
136067 584 636 708 45 137225 502 138511
139679

140592 639 141774 143086 144268
145322 602 739 994 146217 431 148354
775 945 149145 270 356

151743
152288 122023 99 361 123366 125206
486 721 126316 127366 172 128072 129362
803 66

152288 122023 99 361 123366 125206
486 721 126316 127366 172 128072 129362
803 66

152288 122023 99 361 123366 125206
486 721 126316 127366 172 128072 129362
803 66

152288 122023 99 361 123366 125206
486 721 126316 127366 172 128072 129362
803 66

152288 122023 99 361 123366 125206
486 721 126316 127366 172 128072 129362
803 66

152288 122023 99 361 123366 125206
486 721 126316 127366 172 128072 129362
803 66

152288 122023 99 361 123366 125206
486 721 126316 127366 172 128072 129362
803 66

152288 122023 99 361 123366 125206
486 721 126316 127366 172 128072 129362
803 66

152288 122023 99 361 123366 125206
486 721 126316 127366 172 128072 129362
803 66

152288 122023 99 361 123366 125206
486 721 126316 127366 172 128072 129362
803 66

152288 122023 99 361 123366 125206
486 721 126316 127366 172 128072 129362
803 66

152288 122023 99 361 123366 125206
486 721 126316 127366 172 128072 129362
803 66

152288 122023 99 361 123366 125206
486 721 126316 127366 172 128072 129362
803 66

152288 122023 99 361 123366 125206
486 721 126316 127366 172 128072 129362
803 66

152288 122023 99 361 123366 125206
486 721 126316 127366 172 128072 129362
803 66

152288 122023 99 361 123366 125206
486 721 126316 127366 172 128072 129362
803 66

152288 122023 99 361 123366 125206
486 721 126316 127366 172 128072 129362
803 66

152288 122023 99 361 123366 125206
486 721 126316 127366 172 128072 129362
803 66

152288 122023 99 361 123366 125206
486 721 126316 127366 172 128072 129362
803 66

152288 122023 99 361 123366 125206
486 721 126316 127366 172 128072 129362
803 66

152288 122023 99 361 123366 125206
486 721 126316 127366 172 128072 129362
803 66

152288 122023 99 361 123366 125206
486 721 126316 127366 172 128072 129362
803 66

152288 122023 99 361 123366 125206
486 721 126316 127366 172 128072 129362
803 66

152288 122023 99 361 123366 125206
486 721 126316 127366 172 128072 129362
803 66

152288 122023 99 361 123366 125206
486 721 126316 127366 172 128072 129362
803 66

152288 122023 99 361 123366 125206
486 721 126316 127366 172 128072 129362
803 66

152288 122023 99 361 123366 125206
486 721 126316 127366 172 128072 129362
803 66

152288 122023 99 361 123366 125206
486 721 126316 127366 172 128072 129362
803 66

152288 122023 99 361 123366 125206
486 721 126316 127366 172 128072 129362
803 66

152288 122023 99 361 123366 125206
486 721 126316 127366 172 128072 129362
803 66

152288 122023 99 361 123366 125206
486 721 126316 127366 172 128072 129362
803 66

152288 122023 99 361 123366 125206
486 721 126316 127366 172 128072 129362
803 66

152288 122023 99 361 123366 125206
486 721 126316 127366 172 128072 129362
803 66

152288 122023 99 361 123366 125206
486 721 126316 127366 172 128072 129362
803 66

152288 122023 99 361 123366 125206
486 721 126316 127366 172 128072 129362
803 66

Pełna tabela loterii

IV ciagnienie

30.000 zł na Nr.: 122152
25.000 zł na Nr.: 183671
10.000 zł na Nr.: 44357 178981
2.000 zł na Nr.: 185896
2.000 zł na Nr.: 27371 122325
1.000 zł na Nr.: 12677 35027
39085
400 zł na Nr.: 10209 61659 62006
13387 171118 189624
400 zł na Nr.: 25386 44812 45955
52935 83698 92400 103106 131942 135490
18652

299 zł na Nr.: 2826 4546 5419
7196 8607 13176 14732 23412 23506 27326
34588 59643 76818 79424 107906 134439
139926 153988 158500 174102
150 zł na Nr.: 2189 3212 16582
43156 49907 59203 64905 92961 93567
99251 103015 116338 123492 121969
124610 131533 131689 162663 174250
17774 178852 179531 179726 189125
194263

Wyrwane po 100 zł
9 1066 2519 698 5056 4953 5594 6072
7000 477 583 792 878 923 9521
10083 958 11083 640 12842 962 13128
775 674 1215 577 92 16122 627 17349
18715 19105
20038 234 733 21066 98 238 483 754
22239 844 64 23098 773 815 24788 26016
27026 255 489 20592 861
31646 32265 33237 36291 321 703 921
37205 343 38166 480 96 39005 145 64
326

40405 41273 42015 43566 44795 973
84 43651 46067 187 943 47732 48517
49724 937
50155 517 644 51100 53306 55141 311
663 56232 85 559 57001 92 58168 433
59095 112
60304 61340 729 62339 630 63541
64364 65175 201 66659 67325 644 68191
652 727 69588 641
72033 467 407 595 625 74347
77119 64 354 553 779 561 78922 542 668
598 72098 446 90010 81351 497 552
82777 99 83279 85202 966 86264 906 32
87101 60 540 88200 89109 231 407 507
90399 92988 93015 105 220 68 901 940
94818 95254 95956 95817 930 91835 307
95502 100764 104355 955 102512 763
968 52 104831 105612 222 307 968 10463
107198 479 624 455 95 108170 105283
110227 110777 515 657 765 971 112573
84 114045 784 114041 628 114 11560 601
116545 794 117220 118329 875 119118
367 121593 762 122403 752 64 886
123123 68 399 981 125141 126191 253
127248 128038 92 580 669 966 130644
556 131271 643 854 133356 133561 134663
133341 136097 230 137663 138154 140996
288 402 141983 142799 143114 369 145882
145422 146473 779 147161 732 151766
152445 153565 907 154064 155449
157226 427 588 159883
160156 229 162160 839 163705 96
164129 484 166435 575 79 167201 168763
169971
170313 171276 172056 968 176906 703
26 174609 439 175216 606 739 179008
36 17858 907 968 179851
180577 623 967 182278 518 979 184010
411 587 185053 185785 65 186262 187306
189656 967
190125 63 191648 192175 263 193305
491 926 194501

Wyrwane po 50 zł
222 1927 4164 350 938 64 5246 639
955 6056 235 602 500 7718 8111 221 59
722
10233 356 11308 692 866 12916 13832
14648 725 16275 523 29 848 17086 18232
867 19332 57
20412 627 71 856 21480 548 716 36
22219 305 6 63 556 809 23224 424 904
25901 26649 27570 75 28229 29103 71
901 63
30165 465 588 741 968 31457 72 522
634 860 33413 33954 34267 722 3567

V ciagnienie

150403 44 135947
161218 315 162266 92 617 705 163273
919 62 165240 828 77 166217 56 306 779
167478 557 840 73 168452 577 169322 854
170257 774 171317 172383 776 173204
469 603 174441 448 677 175513 851
176017 177075 178933 616 787 931 61
179562 72
180033 500 702 181743 182577 784
183077 427 697 721 829 184128 363 485
898 186743 187011 32 348 188112 389
988 189119 623 705 842
190311 776 191627 713 192293 537 71
650 711 193732 824 194147 607
79157 297 935
83777 8131 82760 83233 84625 854
85249 84800 71 610 911
91232 374 91220 724 854 91015 415
28 846 905 92520 94443 600 95735 967
96404 97063 99024 37 625 968 82
100126 570 100238 380 605 103678
104433 757 103333 694 882 106944 926
107079 468 108455 505 109883
112160 434 567 113168 258 944 114187
373 79 116399 471 694 704 117242 593
118168 10597 865
120125 358 923 121331 4446 656 122147
297 914 123038 242 617 996 124267
338 464 770 904 20 125113 236 126257

150097 398 447 156 151213
160083 358 439 161512 397 503 162021
128 358 497 814 163139 608 706 164197
354 563 512 165016 246 809 166257 665
167112 332 168409 169767
170196 587 171664 893 999 172326 696
916 173833 349 708 78 555 174123
564 651 175748 176648 64 827 177132
807 11 178731 923
181033 387 836 182035 233 847 183290
624 730 184304 34 565 972 185000 214
354 186884 941 187270 445 767 188286
96 344 466 960 960 189692 98 843
19041 380 191253 308 192147 297 370
276 510 61 193646 194631

150097 398 447 156 151213
160083 358 439 161512 397 503 162021
128 358 497 814 163139 608 706 164197
354 563 512 165016 246 809 166257 665
167112 332 168409 169767
170196 587 171664 893 999 172326 696
916 173833 349 708 78 555 174123
564 651 175748 176648 64 827 177132
807 11 178731 923
181033 387 836 182035 233 847 183290
624 730 184304 34 565 972 185000 214
354 186884 941 187270 445 767 188286
96 344 466 960 960 189692 98 843
19041 380 191253 308 192147 297 370
276 510 61 193646 194631

150097 398 447 156 151213
160083 358 439 161512 397 503 162021
128 358 497 814 163139 608 706 164197
354 563 512 165016 246 809 166257 665
167112 332 168409 169767
170196 587 171664 893 999 172326 696
916 173833 349 708 78 555 174123
564 651 175748 176648 64 827 177132
807 11 178731 923
181033 387 836 182035 233 847 183290
624 730 184304 34 565 972 185000 214
354 186884 941 187270 445 767 188286
96 344 466 960 960 189692 98 843
19041 380 191253 308 192147 297 370
276 510 61 193646 194631

150097 398 447 156 151213
160083 358 439 161512 397 503 162021
128 358 497 814 163139 608 706 164197
354 563 512 165016 246 809 166257 665
167112 332 168409 169767
170196 587 171664 893 999 172326 696
916 173833 349 708 78 555 174123
564 651 175748 176648 64 827 177132
807 11 178731 923
181033 387 836 182035 233 847 183290
624 730 184304 34 565 972 185000 214
354 186884 941 187270 445 767 188286
96 344 466 960 960 189692 98 843
19041 380 191253 308 192147 297 370
276 510 61 193646 194631

150097 398 447 156 151213
160083 358 439 161512 397 503 162021
128 358 497 814 163139 608 706 164197
354 563 512 165016 246 809 166257 665
167112 332 168409 169767
170196 587 171664 893 999 172326 696
916 173833 349 708 78 555 174123
564 651 175748 176648 64 827 177132
807 11 178731 923
181033 387 836 182035 233 847 183290
624 730 184304 34 565 972 185000 214
354 186884 941 187270 445 767 188286
96 344 466 960 960 189692 98 843
19041 380 191253 308 192147 297 370
276 510 61 193646 194631

150097 398 447 156 151213
160083 3

Z Obwodu Pow. L.O.P.P.

Na doroczne walne zebranie Obwodu Powiatowego L.O.P.P. przybyli delegaci kół z miast i powiatu. Ze sprawozdania ustepującego zarządu wynika że praca nie była łatwa. Kryzys nie pozwalał na szybka organizację dalszych kół LOPP, a w szczególności kół rejonowych, które zarząd rozpoczął tworzyć jeszcze w końcu 1934 r. Pomimo

Zapomogi pieniężne dla bezrobotnych

W dobie obecnej na terenie Białegostoku, z kredytów Funduszu Pracy pobiera zapomogi w gotówce przeszło 2.500 bezrobotnych. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych jest znacznie większa; część korzysta tylko z zapomóg w naturze (produkty).

„Siedź — Bridż”

Polski Biały Krzyż dorocznym zwyczajem urządza we wtorek dn. 25 lutego, w salach Woiewództwa zabawę „Siedź — Bridż”. Członkowie specjalnie powołanego Komitetu organizacji zabawy dokładają starań, by ten ostatni wieczór karnawałowy pozostawił na długo miłe wspomnienie. Niechże więc każdy, komu droga jest myśl o żołnierzu polskim, przybędzie w dn. 25 (wtorek) lutego r.b. o godz. 19-ej do Urzędu Woiewódzkiego. Bilet wstępu zł. 2 — Bufet domowy smaczny, ceny niskie, orkiestra doborowa.

Dolar

Oddział Banku Polskiego w Białymstoku pisał wczoraj 72 dolara 5,22, za czeki 5,23/4, sprzedawał czeki po 5,25/4. Czeki na Londyn: kupno — 26,13 sprzedaw — 26,23.

MODERN

Początek 5 Ceny od 54 gr.
Bohaterowie CZEMPA

WALLACE COOPER
BEERY



Zapomniany człowiek

Dramat, który tylko samo życie stworzyć mogło

Ponadto Aktualności PATA

„MODERN” Od 11—230 popoł. Ceny od 25 gr.
NALEŻĘ DO CIEBIE

Ponadto: HUKARACZA w naturalnych kolorach

NAJBARDZIEJ ZNANE MYDŁO

REINOLWER MAJDE

HURT. DETAL.

M. SEROK BIAŁYSTOK
Marsz. Piłsudskiego 2, tel. 71.

Wylączna sprzedaż wszystkich wyrobów MAJDE i S-ka, Warszawa po cenach ściśle fabrycznych.

ciężkich warunków, liczba członków L.O.P.P. wzrosła, co świadczy o powodzeniu wprawdzie, jednakże skutecznym przenikaniu idei L. O. P. P. w szersze masy.

W wyborach uzupełniających do zarządu ponownie zostali wybrani na dalszy okres trzechletni pp: Kl. Żurkowski i B. Kozłowski. Na pierwszym posiedzeniu zarządu dokonano podziału funkcji prezydium, jak następuje: prezes: p. A. Dura, I wicepr: p. prezydent Nowakowski, II wicepr: p. M. Majkowski, p. B. Kozłowski, skarbn. p. Kl. Żurkowski.

Wybory w „Strzelcu”

W uzupełnieniu wczorajszej notatki o wyborach w oddziale sztabowym Zw. Strzeleckiego, podajemy skład nowego zarządu: prezes — Wł. Buła, wicepr: inż. L. Lamparski, sekr. — M. Buczyński, skarbn. — Wł. Staszko, ref. pras. — T. Tobiasz, ref. W. Ob. — Sawicki, A. Bolbot, J. Osiński.

Odczyt

prof. Echeńskiego
W poniedziałek, dn. 24 b. m. w Miejskim Uniwersytecie Po-wszechnym (Pierackiego 63) o godz. 19-ej prof. F. Echeński wygłosi odczyt p. t.: „Współczesna powieść polska”. Wstęp bezpłatny.

Choroby zakaźne

Według statystyki wydziału zdrowia Zarządu Miejskiego w ubiegłym tygodniu zanotowano trzy wypadki płonicy, 1 — błonicy, 1 — róży, 1 — świnki i 8 odry, łącznie 13 zgonów na gruźlicę.

Matronkowie W. i M. Murawiejscy, których ślub odbył się dn. 9 bm. składają serdeczne podziękowanie wszystkim przyjaciołom, znajomym i życzliwym klientom, którzy wzięli udział w uroczystości ślubnej.

JEDYNA WYTWÓRNIJA Żyrandoli i lamp elektrycznych „Żyrandolamp”

Białystok, Kupiecka 39 (w podwórzu)
Pierwsze i najtańsze źródło! Najnowsze modele! Wielki wybór! Solidne wykonanie roboty! 50% taniej niż wszędzie! Pamiętajcie adres: Kupiecka 39 (a podwórzu, pierwszy mur, parter).

„ŚWIAT” Dziś południówka Niedziela od 11—2 u

Cham

według powieści Elżb. Orzeszkowej w nowej oprawie dwikowej

w rolach głównych Cybulski i Ankiewiczówna Ceny od 25 gr.

Dr. A. Adamowicz
Weneryczne, niemoc, skórne Białystok, ul. Marsz. Piłsudskiego 17, telef. 6-40.
Godziny przyjęć: 9-1 i 4-7 wiecz.

Kino „ŚWIAT”

Dziś Program superzłagierów Film plebiscytowy Nr. 1

Genialna artystka — królowa ekranu

KAY FRANCIS

w przepiętnym dramacie

DOM Nr. 56

Ceny od 54 gr. Bogaty nadprogram. Początek 530

A JEDNAK NAJWIĘKSZY WYBÓR radjoparagrafów krajowych i zagranicznych znajdziesz najtańszej i na najdogodniejszych warunkach w firmie

SKŁADY RADJOTECHNICZNE L. MOWSZOWSKI

BIAŁYSTOK, M. PIŁSUDSKIEGO 22, TEL. 2-14.



Miesięczna rata 27. 17.50.

Prospekty i cenniki wysyłamy bezpłatnie.

Szkiele z podróży do Ziemi Świętej

Wobec wielkiego zainteresowania się naszymi czytelnikami wycieczką do Ziemi Świętej, z której w tych dniach wrócili uczestnicy ekspedycji „Dziennika Białostockiego”, pp: Ludwik Kulen i Stanisław Lipiński — zwróciliśmy się do nich z prośbą o opisanie charakterystycznych epizodów podróży. Poniżej zamieszczamy wyjątek ze szkiców p. sędzkiego Kulen:

Burza na morzu

Księżyc przelewając srebrnym znaczył drogę przed „Polonią”, płynącą po morzu Śródziemnym, woda wydawała się gęsta, malowniczo i lekka, pod statkiem tylko szumiła, masa; chmury płynęły przed i za nami, zakrywając od czasu do czasu blade światło wysoko zawieszono go księżyc. Było nagłó cicho, jeśli pominąć pracę śrub, jeśli zapomnieć o wietrze, który brzęczał na naciąganych linach anten.

Rozeszliśmy się około północy. Na okręcie śpi się jak w kołysce mocno i przyjemnie. Wskazy materac, zabezpieczony poręczą, jest poetycznym łóżem z mchów i paproci, a słone i chłodne powietrze, wpadające przez iluminator, strzeże przed bujnymi snami.

Pierwszy sygnał wpadł właśnie przez ten otwarty iluminator. Około godz. 2-ej mój towarzyszył podróży obudził się, skapany zimną wodą, która raz po raz wraz z białą o boki statku fałg wlewała się do kałuj sporym strumieniem. Ratując się przed niepożądaną kąpielą, oczywiście po starannym zamknięciu iluminatora — przelotnie się na inne łóżko umieszczone nade mną, po drugiej stronie kajuty. Na łóżku tem,

niebora, ani nie myślałem, że zostanie przez czas dłuższy. Potem zaczęło się jak zwykle. Do rana i przez większą część dnia raz po raz waliły w statek fale coraz dłuższe i wyższe.

Siłki 9, wiatru 12 — sygnalizowały przyrządy.

Prawdziwa burza na morzu. Burza niespodziewana, nie śródziemno-morska ale ścieśniania, na obecnym rejsie „Polonia” nieznana.

Statek całą parą wcisnął w ścianę ścieśnianego powietrza, ciało niezwykle ruchliwą i zachłanną falę wodną. Dziób okrętu szukał dla siebie oparcia w burznych odmętach, w których na chwilę ginał, by wyłonić się wysoko nad poorną powierzchnią wody. Rufa wraz ze sterami piała się

O polskie nabożeństwa w cerkwi prawosławnej

Kilkakrotnie pisaliśmy o akcji Polaków wyznania prawosławnego, która uświęcona została na naszym gruncie utworzeniem „Stowarzyszenia Domu Prawosławnego” im. J. Piłsudskiego. Akcja ta znalazła niewątpliwie silny i przychylny odzewek w uchwale Synodu prawosławnego w Grodnie.

Szerzy się ona nie tylko w naszym województwie. Oto dn. 12 lutego na zjeździe duchowieństwa prawosławnego w Tomaszowie Lubelskim postanowiono zwrócić się do metropolity Djonizego z prośbą o błogosławieństwo dla uchwalonego

z trudem do góry, gdy dzień wpadał w rozpadnięcie między falami, by w momencie, gdy przednia część okrętu zawiąwała w powietrzu — runąć w wodę.

Szuby raz po raz pracowały w powietrzu, a wtedy statkiem wstrząsały drgawki, przez niezwykle mocne wiazania przechodził dreszcz; skrzypiały, gnały się pod naporem wiatru stalowe maszyny, jęczały liny, kłosał się pokład.

Morze rzyło i kasało statek bez przerwy, jak gdyby oburzone jego pewnością siebie, niewzruszonym żelaznym dymentem z dwóch olbrzymich komów. Powietrze przesycało wodny, słony pył. Morze rozruszone, krztuszące się niezwykłą złością, zakrył obłok niezliczonych kropli, które, o-

derwawszy się od niegłębiowych wód, unosiły się nad nami.

Pasażerowie pozamykali się w kajutach i chorzy czekali na uspokojenie żywiołu. A tymczasem okręt zwyciężył i z u-porem stalowych maszyn, poruszając niebawem ilością węgla, wolno lecz stale, nie zwracając uwagi ani na tańczący horyzont, ani na fale, wdzierające się na mostek kapitański, szedł dumnie naprzód pod trzepocącą białoczerwona banderą.

Wieczorem, gdyśmy wpłynęli na archipelag wysp greckich, morze uspokoiło się. Szmaragdowe tonie wyglądały swą powierzchnię. W dali zabłysły migotliwym światłem latarnie morskie.

Jeszcze raz mocny człowiek przemyczył potęgę żywiołu.

Szłom z dnia 12 lutego sygnalizowały dzienniki. Wiele statków (m. im. „Palestine”, „Romania”) doznało awarii. Siła burzy była istotnie niewykł. Oficerowie naszej „Polonii” zgodnie stwierdzili, że takiej burzy od dwóch lat, odkąd okręty krążyły pomiędzy Konstantką a Hafią, nie tylko nie mieli, lecz również nie spodziewali się. Nie zapomniamy, że to był tydzień katastrof, że wymienię trzęsienie ziemi w Turcji, że wspomnę o 150 zatopionych statkach rybackich, o śniegu na ulicach Aten i Konstantynopola, i o powolonych minaretach.

Olimp wdziałem, w śniegu. O, bogowie Hellady, marznący w awach sztach z zefiur Serdecznie współczuję waszej niedoli...

Lukul.

Młody inteligentny

człowiek z niewielkim kapitałem poszukiwany jako wspólnik celom objęcia zastępstwa w wol. białostockiej artykulu nowego niemieckiego (wina-lazek amerykański). Oferty do „Dziennika Białostockiego” sub „5000”

Doznanie od BÓLU CZOWY KOWALSKA

APOLLO Dziś Początek 5, 6, 15, 830, 1015

Ceny od 54 gr.

Rozhulana carska Rosja w najnowszym przeobrażeniu reżysera Włodzimierza Strzyżewskiego

BURLAK z nad WOŁGI

PONADTO: Rewelacyjny kolorowy film FLAJSZERA

DZIECI w BUCIE

Od godz. 11 do 3-ej Ceny od 40 gr.

Powazna firma Warszawska, eksploatująca bilarody automatyczne, poszukuje zaufanego

PRZEDSTAWICIELA na Woj. Białostockie

do nadzoru i inkas bilardów już ustawionych. Wynagrodzenie: prowizji i zwrot kosztów. Kandydaci: 1. PIERWSZORZ. REFERENCJE wymagane. — Pierwszostwo obywatela z mechanika. — Oferty sub. „Bilardy” kierować do Tow. Reklamy Międzynarodowej, Warszawa, Marszałkowska 124

Agentów do sprzedawania narzędzi rolniczych po wsiach poszukuje „Ziemia” w Lwów. Kuzewski 6.

Bilady z 3-eh dać smaczne, zdrowe wydatki. Złazek Szubry Domowej ul. Kilińskiego 14 w podwórzu. Ceny przystępne.

Dr. M. Kanel

Spec. weneryczne, skórne, choroby. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-8. Białystok, Sienkiewicza 37, tel. 5-95

DOKTOR Leon KRYŃSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-8. Białystok, Piłsudskiego 33, tel. 5-67

Dr. Neumark

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 5-8. Białystok, ul. Kilińskiego 9, Telefon Nr. 4. 06.

Dr. J. WALEWSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe. ul. Sienkiewicza 14 m. 3, tel. 9-43

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne-sko-rne. Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-7. Białystok, Kilińskiego 8. Telefon. 4-81.

BURLAK z nad WOŁGI

Dziś w APOLLO

Cud XX wieku

Jasnowidz

Gratolog Medium

Franciszek ŻYTKO

twórca dzieł medjumo-astrologicznych

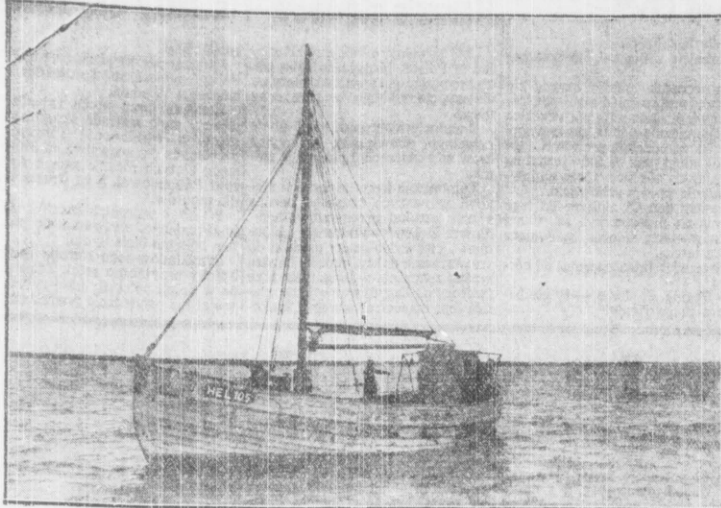
Powie ci przeszłość, ter-dziejność i przyszłość. Poradzi ci w różnych zawiłaniach życiowych

Ceny b. przystępne dla każdego.

Dla zamiejscowych: Jeśli nie masz czasu przyjechać, to napisz własnoręcznie imię i nazwisko, rok, miesiąc urodzenia i stan rodziny, załączając załącznik z 12 znaczków pocztowych a otrzymasz próbny analizę horoskopu Twego życia.

Przyjmuję osobiste od godz. 10 rano do godz. 8-miej wiecz. Adres: JASNO-ŁÓDZ FRANCISZEK ŻYTKO, Białystok, ul. Kocielińska 8, Skrz. poczt. 85.

Straż morską czuwa na Bałtyku



Kuter strażniczy dozoru rybołówstwa morskiego wraca z objazdu polskich wód terytorjalnych.

Tak jak w każdej innej gałęzi myślistwa, w rybołówstwie grasują kłusownicy i rybacy nieuczciwi, łowcy ryb na miejscach niedozwolonych, na zbyt małe sieci (oczka) a nawet — jak na morzu Północnym — na haczykowane niewiedzy, chwytające ochraniające przez prawo małego raczka morskiego, szanowanego krewetki.

Rybołówstwo morskie nie jest już sportem — chociaż niewątpliwie dla narodu polskiego, wychodowanego na pięknych tradycjach myślistwiskich, jest zawsze zjawiskiem emocjonalnym i ciekawym. Jak wszędzie, tak i na morzu musi być prowadzona gospodarka racjonalna zwłaszcza tam, gdzie nie chodzi o nieszkodliwy sport — ale masowe chwytanie ryb dla celów przemysłowych i zarobkowych.



Inspektor rybołówstwa morskiego p. Tuller, stary walek morski, na kuzrze strażniczym.

Wszyscy wiedzą o tem, że człowiek zapomina się często, gdy chodzi o zdobywanie pieniędzy. Natenczas nie dba o przyszłość morza i w swej zachłanności, gdyby to tylko było w jego mocy, obrabowałby cały Bałtyk z jego skromnej fauny.

Aby zapobiec nadużyciom i uchronić morze od gospodarki rabunkowej, oraz aby zapobiec połowom innych rybaków narodowości obcych na terytorjalnych polskich wodach — została powołana do życia morską straż, która czuwa nad rybołówstwem i sposobem eksploatacji skarbow morza.

Na ilustracji, którą reprodukowujemy, uścisnęli polski kuter strażniczy „Hel” 105, który dzień i noc pruje grzywiaste fale Bałtyku, pilnując porządku i przestrzegania przepisów morskich. Powyżej, na ilustracji stary walek morski, inspektor strażnicy morskiej p. Tuller.

„Zalać robaka” Przysłowia mądrością narodów

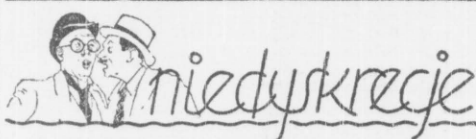
Jak wykazywały ostatnie badania, charakterystyczne przysłowia piątkie „zalać robaka” nie jest tak bezpodstawne, jakby się to wydawać mogło. W zwykłym czwartym wnie, np. pokrzyty tyfus traci po 2 godzinach swą żywotność. Istnieje nawet pewien gatunek wina specjalnie kwaśnego, które zabija bakcyle już po 10 minutach.

Woda zmieszana z czerwonym winem, staje się po 12 godzinach wolna od wszelkich bakterii tyfusowych itp. Dodanie drobnej ilości wina białego do wody zabija bakcyle już po 6 godzinach.

Stąd też już dawno zalecano w czasie epidemii tyfusu, i cholery pijać wino zmieszane z winem.

Również piwo ma właściwości niszczenia pewnych gatunków bakterii złośliwych.

została ulaskawiona i spowrotem pływa w błękitnych falach Bałtyku.



Powrót Manuela Azany



Kiedy kapryśna Hiszpania w r. 1933 nagle zmieniła front i w wyniku wyborów dała korporem wielkość prawicowa, premier Manuel Azana, następując miejsca panu Larroux, rzekł do niego:

— Niedługo pańskiej radości. Przyjdzie czas, że ja tu wrócę i już na zawsze.

Pan Azana zna swój naród. Już w niepełna 30 miesięcy później wybory zmieniły znów gruntownie oblicze polityczne korporek i p. Azana uisł znowu ster władzy w swe dionie.

Człowiek to nie stary jeszcze, bo 56 letni, którego całe życie minęło w ciągłych walkach. Dlatego ciężką ma rękę dla swych wrogów politycznych i całą surowością tłumaczy z ich strony zaimach na reżym republikański.

Republikaninem i rewolucjonistą jest z krwi i kości. W jego mieszkaniu widać na ścianie — czczony jak talizman — czerwony sztandar, pod którym jeszcze za czasów monarchii Azana wiodł szeregi socjalistycznych i republikańskich demonstrantów. Sztandar podziurawiony jest jak sito kulami królewskiej policji.

Obecnie sztandar — talizman Azana wisi w tryumfie do swego gabinetu przydziałnego, przyczołnawo nad swym urzędowym biurkiem, pozmie otworzył okna naśladając:

— Niech mi tu nie panoszy się więcej ten przekleśty smród monarchistyczny! Azana będzie się tym razem spowolniał garbiwiec starał o utrwalenie republikańskich nastrojów w swojej ojczyźnie.

W kołach lewicowych cięży się popularnością obrzydła, a ogółowi rodaków — cenących męstwo osobiste nadewszystko — imponuje niewzruszona odwaga, która ujawnił walczyć na barykadach w pierwszym zawsze szeregu republikańskich powstańców.

Drugą zaletą, którą najzwyklejszych mawet wrogów zmusza do szacunku dla tego człowieka, jest niepokalana czystość jego rąk. Dlatego jest biedakiem.

W ostatnich zwłaszcza czasach, po opuszczeniu murów więziennych, znajdował się w bardzo ciężkich warunkach materialnych i wetował dzięki jedynie pomocy ze strony zasobniejszego wodza socjalistów hiszpańskich, a przyjaciela swego, Largo Caballero.

Teraz troski te rzecz prosta minęły. Ale też zarazem nasunęła się mu praca, tak że nie starczy już chyba czasu na ulubionego bydlę, w którym Azana zagustował niedawno — w cień wieczna.

Argus.

Wedrowki motyli znane są z przynajmniej od dawna. Dotychczas jednak

Argus.

Argus.

Argus.

Argus.

Argus.

Argus.

Argus.

Argus.

Argus.

Argus.

Argus.

Argus.

Argus.

Argus.

Argus.

Argus.

Argus.

„Do Jaśnie Wielmożnego Króla Edwarda VIII” List 10-letniego filatelisty z Warszawy

10-letni Leonek Kowarski, uczeń 4-go oddziału szkoły powszechnej od dwu lat zbiera znaczki pocztowe. Ma ich już wiele i wszystkie wkłada do albumu, który stanowi jego największą chlubę. Zamienia się z kolegami, kupuje nawet znaczki, ma polską markę z r. 1985 i lotniczą meksykańską, ale zażyczył sobie królowi angielskiemu, Jerzemu V-mu jego zbiorów.

— Gdybym mógł się z nim zamieniac — marzył.

Nie miał jednak odwagi zwrócić się do monarchy największego imperjum w Europie.

— Ale jak król umarł to pomyślałem, że jego synowi nie będą potrzebne marki i odważyłem się napisać — mówi.

W tajemnicy przed rodzicami, nie radząc się kolegów, wystosował list do Edwarda 8-go.

„Jaśnie Wielmożny Król Edward 8” błyszczał pięknie wykaligrafowane litery na białym papierze. „Ja bardzo proszę Jaśnie Wielmożnego Króla Edwarda 8-go o zamianę znaczków z Wielmożnym Królem”.

— Koledzy nie wierzyli, gdy im powiedziałem, że napisałem do króla, a potem powiedzieli, że mi nie odpiszą — śmieje się i dodaje czerwień na twarzy — a ja byłem przekonany, że dostanę list od króla!

Można sobie wyobrazić radość i du-

me Leonka, gdy wreszcie przyszła upragniona odpowiedź, list w żalobnej, obwódcie z ambasady brytyjskiej. Trochę go rozczarowała odmowna odpowiedź. Pocięszył się jednak, że nie każdy może się poszczycić listem od króla.

Leonek ma ciemne włosy, duże pływ-

ne oczy, okrągłą buzię. Lubi się śmieć, gra na skrzypcach i ma własne biurczko, pełne rozmaitych „skarbow”: stałówek, marek, książek podręcznych i kompletów „Mojej Gazetki”. Oddzielnie szufladę zajmuje album. Ale największym „skarbem” jest obecnie list w żalobnej obwódcie!



Detektywi w sukniach Niezwyczajna przygoda

londyńskich opryszków

Londyński Hyde-Park, położony w samym centrum miasta, ulubione miejsce spacerów i teren wszelkich niedzielnych, stał się w ostatnich czasach siedliskiem różnych mętów społecznych, które w porze wieczornej grasować tu zaczęły nadobrze.

Codziennie zdarzały się wypadki napadów rabunkowych, zwłaszcza na samotne kobiety.

Urządzone od czasu do czasu przez policję obławy, nie pomogły. Wobec tego władze bezpieczeństwa postanowiły rozciągnąć nad parkiem stały dozor.

Gdy onegdy wieczorem przez jedną z bocznych alei przechodziły jakieś dwie kobiety, zostały zantakowane

przez dwu opryszków. Jakież było

jednak zdumienie rzemieślników, gdy kobety te nagle dobiły rewolwerów, poczem zrzecznym ruchem założyły im na ręce kajdanki.

Okazało się, że były to dwaj przebrani na wywiadowców Scotland Yardu.

Oryginał na inowację

Oryginalną inowację wprowadzili w rządy skarbowe w Kopenhadze. Płatnicy otrzymują broszury, jasno i przystępnie tłumaczące, na co używane są wpłacone przez nich pieniądze. Inowacja nienagorsza

Rekord lotu motyli 7.000 km. w ciągu 6 dni

Pewien przyrodnik angielski badający życie motyli schwył w Kairze około tysiąca najsilniejszych okazów motyli, które wypuścił na wolność od-

powiednio je poznaczył.

Jednego z tych motyli znalazłono w Kapsztadzie i odesłano do instytutu badawczego w Kairo. Motyl przebył cały kontynent afrykański, t. j. około 7.000 km.

Wędrowki motyli znane są z przynajmniej od dawna. Dotychczas jednak

obserwowano jedynie loty gromadne, zależnie od pór roku i zmiany roślinności siłujące; motylem za pożywieniem.

Ugólnie przypuszczano, że polodolęcy motyl nie odbywa dłuższych podróży. Okazuje się obecnie, że przypuszczenie to było mylne.

Motyl schwyty w Kapsztadzie należał do gatunku specjalnie szybkiego motyli, który leciał z szybkością 15 metrów na sekundę, czyli, że zyskiwał on na przebiegu przestrzeni do Kairo do Kapsztadu 6 dni.

Janina Sz. Przyjaciółki mego męża

Współczesna powieść obyczajowa

Na peneli otruła się uczennica kl. 8-jej Wierczkówna. Zabrała ją pogotowie, a koleżni komentują tę tragedię. Pokusowa twierdzi, że Wierczkówna zrobiła to niewątpliwie dla demonstracji apogeu niebezpieczeństwa i zaszokowania tłumu z pewnym utrudnieniem, młodziutki wesoły z jej białym szlafrokiem, wydającym ostatni z pracy za krótkie drobne rzeczy dla niej ze sklepu, jedna z koleżanek, Marliczówna, oburzona tem opowiadaniem, szła się i odchodzi. Korzysta z tego jakiś przesadnie wystrój młodziutki i zacięta, ja. Dławię na zaskakująca przez niego na schodach, że je ma w twarz.

Po egzaminach maturalnych Marliczówna wyjechała na wypoczynnik nad morze. W przedziale pociągu zawiązała znajomość z młodą iakierem, Stefanem Tucholskim.

Wreszcie pociąg zahamował. Marliczówna wyjechała przez zmatowiałe od rosy okno z przykrzykoma stwierdzeniem, że bynajmniej nie znajduje się u celu drogi.

Rozczarowana wyszła na korytarz. Było jej zimno. Drżała ze zmęczenia, głodu i niewyspania.

— Gazety dzisiejsze! Express! Kurjer! Kino! — Piu! Wafel! Czekolada! Katarzyna! Herbatka!

Rozlegały się okrzyki przydzielanych w białe kitle młodocianych sprzedawców, uwijających się po dworcu.

Klika z pasażerów, wysiadło z pociągu, przechadzając się po peronie. Wśród nich znajdował się... Tucholski

Na widok stojącej w oknie Janki, młody medyk podszedł do niej i zawołał wesoło:

— Dzieńdobry pani! Naprawdę się pani gorącej herbaty? To rano świetnie robi!

— Dzieńdobry! — przywitała go z uśmiechem Marliczówna — o ile pan tak łaskaw, to bardzo chętnie.

Stefan pobiegł do bufetu, a po chwili wrócił, niosąc w ręku szklankę herbaty, oraz opakowaną w pergamin bułkę z szynką.

— Służę pięknie — powiedział podając Jance przez okno — zresztą za niespełna pół godziny będziemy na miejscu, to zjemy porządne śniadanie.

Tuż obok ich pociągu, z hukiem przewalili po przyległym torze, międzytorowymi e'pres.

Tucholski zdążył jeszcze oddać jednemu z usługujących chłopców odebraną od Marliczówny szklankę, kupił papierosy i gazety i wskoczył do ruszającego już pociągu.

Był teraz zupełnie inny, niż poprzedniego dnia. Patrzył na niego w tej chwili nikt nie domyśliłby się, że ten wesoły, silny, energiczny, wysportowany mężczyzna, poirali jednocześnie być tak wrażliwy i sentymentalny.

Pozostała część podróży Janka i Stefan spędzili razem, śmiejąc się i żartując, to też nie spostrzegli nawet, gdy lokomotywa wtoczyła się na okazywały białe dworzec Gdyni i wagony obłożone zostały przez bagażowców.

Tucholski poklecił jednemu z nich zanieść swoje i Marliczówny walizy do przechowalni, sam zaś razem z Janką, wyszedł na ulicę.

— Ostatnio byłem tu z rodzicami trzy lata temu — powiedziała Janka i poprosiła nie poznając Gdyni, tak się rozrosła.

— Owszem. „Nasza Gdynia rośnie jak dynia”. Jak powiedział pewien poeta! — zażartował Stefan. — Ja spędziłem tu ubiegłe lato, a też dostrzegam mnóstwo nowych budynków, z których jeszcze zeszłego roku nie było ani śladu. — Wie pani co? Wstąpimy najpierw do kawiarni, co? — rzekł.

a potem pójdziemy przywitać się z miastem — zaproponował.

— Świecie! — Zrodziła się Janka.

Weszli do cukierni i zamówili suite śniadanie. W ciągu kwadransa wszystko, co im podała kelnerka, zostało zniecone i wesoła para trzymając się za ręce jak dwu serdecznych kolegów, opuściło lokal.

Idąc jasnymi, szerokimi ulicami, raz poraz wykrzykiwali z zachwytem na widok nowych gmachów, i białych willi.

— Tu z pewnością będzie bank — powiedział poważnie Tucholski zatrzymując się przed rusztowaniem noworodzającego się budynku.

— Z czego pan wnioskuje? — spytała zaintrygowana Janka.

— Po pierwsze: wykrócił okien mi to mówi — objaśniał Stefan udając skupienie — po drugie: wyraża wskazuje na to rozmieszczenie wejść, a po trzecie: tam na parkanie wisi sztyd, który oznajmia, że „budowa banku prowadzi firma „Wronke i Majewski”.

— Ha, ha! — A to, figlarz z pana! Nabrał mnie pan, śmiała się Janka — a ja już wyobrażałam sobie że pan również studiował i architekturę!

Był w doskonałym humorach. Wszystko ich bawiło, wszystko cieszyło, każda drobnostka potrafiła się zachwycać.

Nadjechał autobus, zadażający w stronę portu. Tucholski rozpaczyłwim ruchem ręki dał znak szoferowi, by się zatrzymał i krótko zajeżdżał tuż nad same wybrzeże.

Szeroko rozwartemie oczyma podziwiali teraz młode cagle coraz inne, lecz stale piękne, oglądali duże okryty i małe statki stojące na kotwicy, bądź zdumiewali się gigantycznymi budynkami i urządzeniami portowymi.

W pewnej chwili Tucholski spojrzał na zegarek. — Niesiety czas już na mnie! — powiedział powoli, bez zbytniego entuzjazmu.

— No, to chodźmy. Stefan zawołał taksa i kazał jechać na dworzec,

gdzie odebrałszy swoje bagaże polecił zawrócić na przystanek.

— Nie chciałbym wydać się pani śmieszny — szepnął Jance gdy auto uknęło po asfaltowej jezdni — ale tak jak cięsiy mnie myśl o podróży, tak z największą rozkoszą zostaliby tu, gdyby pani tego zażądała.

— Ale nie żądam. Nie jestem aż taką egoistką — odpowiedziała Janka — niech jednak pan wystraszcy, że ogromnie miło spędziłam z panem cały ten czas i bardzo się ucieszę, jeżeli się jeszcze spotkamy.

Tucholski ujął jej dłoń i kilkakrotnie pocałował. — Będę pisał na poscie — restanie, a gdy wrócę za trzy tygodnie sadzę, że nie opuścił pani Gdyni jeszcze do tego czasu.

Samochód zatrzymał się przed olbrzymią halą, nad którą widniał wielkimi literami napis: „Linia Gdynia — Ameryka”.

Stad Tucholski mógł wstąpić po żelaznym trapie na pokład statku.

Pozostało jeszcze zaledwie kilka minut do odjazdu. Przeciągły ryk syreny okretowej, rozlegający się co pewien czas, przypominał spółniącym się pasażerom, iż należy się spieszyć.

Pomiedzy Stefanem a Janką nastąpiło teraz pożegnanie może mniej serdeczne, niżby tego życzył sobie młodzieńiec. Zarówno Tucholski jak i Marliczówna podświadomie, zdawali sobie sprawę, że znajomość ich nie skończy się na tym drobnym epizodzie.

Znowu zaleciała syrena.

Tucholski z ostatnimi morderkami dostał się na okret. Umieszczona na moło orkiestra marynarska zaczęła grać skocznoe marsza.

Podniesiono kotwicę. Olbrzymi statek zakotłował się i powoli majestatem opuścił port.

Wśród zebrałego na brzegu tłumu, stała Janka i długo powiewała białą chusteczką —

c. d. n.

